Rok VIII. Nr. 55. Sosnowiec, piątek 24 lutego 1933 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘB[IA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, A[dmi]nistracji i Druk[arni] Sosnowiec, ... 1a ... i ... -94.
K[onto czekowe] P.K.O. [Katowice 3]04.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Komuniści oddają Pomorze i Śląsk

Zdemaskowanie łajdackiej służby u Niemców.

WARSZAWA, 23. 2. Gdy akcja całego społeczeństwa polskiego zwrócona jest przeciw niepoczytalnym bredniom rewizjonistycznym hitlerowskich Niemiec, kiedy wszystkie ugrupowania polityczne, wszystkie odłamy społeczeństwa od najbardziej konserwatywnych począwszy, na zdecydowanie liberalnych skończywszy, stoją twardym murem w obronie polskiego Pomorza i Górnego Śląska, znaleźli się polacy, którzy z lekkiem sercem i „czystem sumieniem" decydują się zarówno Pomorze, jak i Śląsk oddać Niemcom!

Trudno w fakt ten uwierzyć, a przecież tak jest.

Komunisyczna partja Polski rzuca między polskiego robotnika hasło:

Precz z traktatem wersalskim! Żądamy samookreślenia dla Górnego Śląska i korytarza gdańskiego aż do oderwania od Polski!

Temi słowami zaczynają się i kończą się wszystkie ulotki kolportowane przez elementy wywrotowe na terenach robotniczych, a wydane przez komitet centralny komunistycznej partji.

Ale to nie wszystko. Ulotki mówią i co innego.

Czytamy dosłownie:

„Nie mija miesiąc, w którym imperjalizm polski nie przedsiębrałby nowego ataku, nowej prowokacji przeciw Gdańskowi, przeciw Prusom Wschodnim i na granicy Pomorza, nie mija miesiąc, w którym nie splamiłby się nowym haniebnym czynem krwawego ucisku ludności niemieckiej na Górnym Śląsku, nową ekspedycją karną przeciw ludności ukraińskiej i białoruskiej, nowym pogromem antyżydowskim".

Komunistyczna partja Polski oświadcza swą całkowitą solidarność i aktywne poparcie w bohaterskiej walce proletarjatu niemieckiego pod wodzą K. P. Niemiec przeciw niewoli wersalskiej, przeciw uciskowi socjalnemu i narodowemu. KPK. walczy przeciw uciskowi ludności niemieckiej w Polsce faszystowskiej, o prawo do samookreślenia dla Górnego Śląska i korytarza aż do oderwania od państwa polskiego, przeciw imperjalistycznej polityce aneksjonistycznej faszystowskiego rządu Piłsudskiego wobec Gdańska.

Apel ten podpisany został przez komitet centralny komunistycznej partji Niemiec i komitet centralny komunistycznej partji Polski.

Bez komentarzy!

Właściwe przyczyny wymówienia umowy z 1923 r. przez senat wolnego miasta.

WARSZAWA, 23. 2. (wł.) Sprawa wycofania policji gdańskiej z terenu portu gdańskiego, wyjaśnja się w tym kierunku, że senat wolnego miasta stworzyć chce nowe trudności i konflikty w współżyciu z Polską.

Senat doprowadzić chcę do stanu z przed umowy z 1923 r., który to stan polegał na tem, że policja gdańska rządziła się wówczas w porcie, jak jej się podobało, nie podlegała bowiem radzie portu, jak to ma miejsce obecnie

Awantury studenckie we Lwowie.

ZAWIESZENIE WYKŁADÓW NA WYŻSZYCH UCZELNIACH.

LWÓW, 23. 2. (wł.) Dziś we Lwowie doszło do wielkich awantur wywołanych przez akademików obwiepolskich.

Już od samego rana młodzież endecka nawoływała do strajku, na murach zaś rozlepione były prowokacyjne klepsydry z napisami: „Icek Grünbaum i Janek Jędrzejewicz zmarli dla ojczyzny".

Usiłowanie sformowania pochodu spotkało się z energicznym wystąpieniem policji.

Rektorowie wyższych uczelni wydali dziś zawiadomienie zawieszające wykłady na czas nieograniczony.

NOWI WICEMINISTROWIE.

WARSZAWA, 23. 2. (wł.) Dotychczasowy minister opieki społecznej p. **Rożnowski**, mianowany został wiceministrem skarbu, jego miejsce zaś zajął **poseł Duch**, mianowany wiceministrem opieki społecznej.

P. Rożnowski obejmie sprawy podatkowe i budżetowe.

WYJAZD PREMJERA PRYSTORA.

WARSZAWA, 23. 2. (wł.) Premjer Prystor wyjechał na kilkudniowy urlop na Wileńszczyznę.

ZAJŚCIE W REDAKCJI.

WARSZAWA, 23. 2. (wł.) Do redakcji „Naszego Przeglądu" przybyli dzisiaj członkowie redakcji „Robotnika" pp. Dubois i Obarski, którzy zażądali widzenia się z redaktorem odpowiedzialnym pisma.

Przybyłych przyjął red. Hirszhorn, od którego zażądano satysfakcji za umieszczony w tem piśmie feljeton, ośmieszający posła Liebermana.

Gdy red. H. odmówił temu żądaniu, doszło do awantury, w czasie której, przybyli zwymyślali go od łobuzów, łajdaków itp.

WYKOLEJONY POCIĄG WSKUTEK ZASP ŚNIEŻNYCH.

KALISZ, 23. 2. Pomiędzy Rożdżałami i Robiernem wykoleił się pociąg kolejki wąskotorowej Kalisz — Turek, przyczem maszynista i jego pomocnik zostali dotkliwie poparzeni.

Przyczyną wykolejenia były zaspy śnieżne, zalegające tor.

ŻYCIE CZERMAKA ZAGROŻONE.

MIAMI, 23. 2. Stan zdrowia burmistrza Czermaka uległ dalszemu pogorszeniu. Doktorzy uważają, iż życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

DWA DNI POD ZWAŁAMI ŚNIEGU.

LWÓW, 23. 2. (wł.) Zasypany przed kilku dniami przez lawinę śnieżną, jak to już donosiliśmy, bratanek b. wojewody lwowskiego Garapich, po dwudniowych poszukiwaniach został odnaleziony. Zwłoki były zupełnie skostniałe.

PAROWIEC Z ZAŁOGĄ NA DNO.

Katastrofa okrętu hiszpańskiego.

MADRYT, 23. 2. — Z Bilbao donoszą, że parowiec „Pena - Cortillo" o pojemności 350 ton zatonął podczas burzy na oceanie Atlantyckim.

Cała załoga z wyjątkiem jednego majtka, znalazła śmierć w falach.

AMBASADOROWIE JAPOŃSCY MAJĄ WYJAŚNIĆ PRZYCZYNY WALK W DŻEHOL.

TOKIO, 23. 2. (PAT.) Według wiadomości ze źródeł miarodajnych ambasadorowie japońscy otrzymali polecenie wyjaśnienia rządom, przy których są akredytowani, zamierzeń Japonji co do prowincji Dżehol oraz upewnienia tych rządów, iż Japonja uczyni wszystko co będzie możliwe, aby przeszkodzić rozszerzeniu się walk poza obręb wielkiego muru. Ministerjum spraw zagranicznych zaprzecza pogłoskom jakoby Japonja zagroziła podjęciem energicznej akcji, jeśli Chiny nie zdołają powstrzymać ruchu antyjapońskiego wewnątrz kraju.

Z pism i depesz.

UBEZPIECZENI W KASACH CHORYCH.

Według ostatnich obliczeń statystycznych, w kasach chorych na terenie całej Polski ubezpieczonych jest obowiązkowo ogółem 2.225.294 osób, w tem 1.495.148 mężczyzn i 730.146 kobiet. Liczba dobrowolnie ubezpieczonych w kasach chorych wynosi 6.354 osób.

Liczba członków rodzin obowiązkowo ubezpieczonych wynosi 2.593.325 osób. Ogółem do korzystania ze świadczeń kas chorych uprawnionych jest 1.824.973 osób.

URUCHOMIENIE SZEREGU ODLEWNI.

W ostatnich dniach uruchomiony został szereg odlewni żelaza. M. in. wznowiono pracę w fabryce odlewów „Neptun“ w Końskich, gdzie znalazło zatrudnienie około 170 robotników; w najbliższym czasie przewidziane jest zatrudnienie w tej odlewni jeszcze 200 robotników. Czynione są również przygotowania do uruchomienia odlewni żelaza suchedniowskiej fabryki odlewów w Kielcach, w której znajdzie pracę około 175 robotników.

POŚCIG Z REWOLWEREM ZA NIEWYPŁACALNYM LOKATOREM.

Dom przy ul. Nowowiejskiej 32 w Łodzi jest własnością Chaima Silbermana.

W domu tym mieszka Icek Kraut, który od dłuższego czasu zalega z czynszem. W środę Silberman spotkawszy Krauta zażądał od niego zapłaty komornego. Gdy Kraut odmówił, Silberman wydobył z kieszeni rewolwer i zagroził mu, że jeśli nie zapłaci zaraz to go zastrzeli.

Kraut wyskoczył na ulicę, a Silberman za nim, wywołując wielkie zbiegowisko. Dopiero policjant rozbroił zapalczywego kamienicznika i spisał mu protokół.

ZWOLNIENIA OD STAWIENNICTWA PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ.

Ministerjum spraw wewnętrznych rozciągnęło postanowienia okólnika, dotyczącego zwolnienia od stawiennictwa przed komisją poborową ochotników inwalidów wojennych również na szeregowców i podoficerów roczników starszych, którzy wstąpili do wojska polskiego w latach 1919 — 20 bez uprzedniego przeglądu przez komisję poborową. Dotyczy to szeregowców i podoficerów, którzy następnie zostali zwolnieni z szeregów z kategorją C1, C2, D (obecnie C, D, E) nie z przyczyn inwalidztwa wojennego.

SPRAWA ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W związku z wiadomościami, że bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy uzyskali prawo do świadczeń z Z. U. P. U. w Warszawie przed dniem 3 bm., otrzymywać mają zasiłki przez okres 9-ciu miesięcy — prasa donosi, że sprawa ta jest obecnie przedmiotem ostatecznych rozważań w ministerjum opieki społecznej.

Komisarz rządowy ZUPU. wystąpił do ministerjum z wnioskiem, aby bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy uzyskali prawo do zasiłków przed wejściem zarządzenia o skróceniu okresu zasiłkowego, otrzymywali zasiłki tak, jak dawniej, przez okres 9-ciu miesięcy. Wniosek ten prawdopodobnie zostanie uwzględniony, jednak ostateczna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

OPŁATY WIDOWISKOWE NA RZECZ P. C. K. NIE BĘDĄ SKASOWANE.

Związek właścicieli kinoteatrów wszczął ostatnio starania o zniesienie opłat widowiskowych od biletów na rzecz polskiego czerwonego krzyża. — Opłaty te nie będą mogły być zniesione, albowiem wpływy z tego tytułu zastępują polskiemu czerwonemu krzyżowi subwencje rządowe, które w budżecie państwa na rok 1933-34 zostały zupełnie skreślone. Cofnięcie opłat widowiskowych pozbawiłoby całkowicie P. C. K. środków finansowych na cele pogotowia sanitarnego, mającego nieść pomoc ludności cywilnej na wypadek klęsk żywiołowych lub wojny. Uniemożliwiłoby to całkowicie normalną działalność czerwonego krzyża.

ZWIĄZEK MŁODYCH FASZYSTÓW W SOWIETACH.

Z Moskwy donoszą: Śledztwo w sprawie grupy studentów i komsomolców, aresztowanych w grudniu ub. roku za drukowanie i rozpowszechnianie ulotek antystalinowskich dobiega końca. Pierwotna liczba 94 aresztowanych urosła obecnie do 900. Śledztwo ustaliło, że aresztowani studenci tworzyli zakonspirowaną grupę, którą sami nazwali „Związek młodych faszystów“. Charakterystycznem jest, że faszyści sowieccy używali swastyki, jako swego godła. Proces faszystów sowieckich odbędzie się prawdopodobnie w kwietniu i będzie pierwszym w Sowietach procesem młodzieży faszystowskiej, wychowanej już w warunkach reżimu sowieckiego.

Kryzys ligi narodów.

Trzy wojny jednocześnie trwające na szerokim świecie — tego nawet dla przyzwyczajonej do nieprzyjemnych sytuacyj ligi narodów może być za wiele...

Japońsko - chińska, boliwijsko - paragwajska i kolumbijsko - peruwiańska — trzy, jak obszył.

Pierwszą zajmuje się liga narodów już od 17-tu miesięcy, w ciągu których Japonja zdołała stanąć twardo w okupowanej Mandżurji i przygotować sobie stamtąd dobrze przygotowany punkt wypadowy na drugą zkolei prowincję chińską — Jehol. Liga narodów nie mogła ani zapobiec rozlewowi krwi, ani go powstrzymać, ani nawet uniemożliwić jego kontynuowanie w prowincjach, znajdujących się już wewnątrz muru chińskiego.

Maksymalnym sukcesem dla instytucji genewskiej może być tak ostre postawienie sprawy w stosunku do Japonji, które zmusiłoby ją do wycofania się z ligi narodów.

Wielkim głosem woła Japonja, że liga narodów nie potrafi zrozumieć jej interesów, nie potrafi pojąć skomplikowanych zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych Dalekiego Wschodu i że dlatego popełnia błąd, potępiając Japonję za zajęcie Mandżurji i uczynienie z tej prowincji czegoś w rodzaju państwa, pozornie niezależnego, ale w rzeczywistości powolnego całkowicie dyrektywom, nadchodzącym z Tokio.

Odmówiono więc lidze narodów prawa wyrokowania o zagadnieniach Dalekiego Wschodu — olbrzymiej połaci świata, zamieszkałej przez setki miljonów ludzi i wywierającej samą już tylko rozległością terytorjalną przemożny wpływ na losy ludzkości.

Nie ma liga narodów prawa zajmowania się drugim kolosem terytorjalnym i gospodarczym — Rosją, bo nowe państwo komunistyczne nie należy do genewskiego związku narodów.

Nie danem jest lidze narodów zajmować się trzeciem olbrzymiem terytorjum — Stanami Zjednoczonemi A. Półn., które — mimo iż stamtąd właśnie myśl stworzenia ligi narodów po wielkiej wojnie wypłynęła — nie należą do niej również.

Chcąc działalność ligi narodów oceniać, trzeba sobie z tego okrojenia podlegających jej ingerencji terytorjów zdawać sprawę.

A teraz — Ameryka Południowa. Liga narodów jest bezsilna wobec trwającego od lat sporu pomiędzy dwoma jej członkami, Boliwją i Paragwajem, o pustynne terytorjum Gran Chaco. Skrajną bezsiłę okazuje liga wobec zatargu zbrojnego, który wybuchł pomiędzy Kolumbją i Peru w puszczach dorzecza górnej Amazonki i dźwięcznie zwącej się rzeki Putumayo.

Wojna tam trwa, a liga narodów jest bezsilna.

Genewę dzielą od Amazonki tysiące kilometrów. Niema więc możliwości szybkiej interwencji na miejscu nawet przez organ o tak wątpliwej celowości jak komisja specjalna ligi narodów.

Po Dalekim Wschodzie, po Rosji, po Stanach Zjednoczonych Am. Półn. — olbrzymie terytorja Ameryki Południowej usuwają się z pod ingerencji ligi narodów.

Ostatni pewnie będziemy z tych, którzy całkowicie zwątpią w sens istnienia ligi narodów wogóle, ale może jedni z pierwszych będziemy, którzy prorokować będą lidze niepowodzenia w obecnej jej postaci pseudo-uniwersalnej.

Mniejszy zakres działania — może Europa tylko? — mniejsze ambicje kierowania całym światem, ale wzamian większa waga głosu i decyzji na mniejszych przestrzeniach.

Dwa ostatnie lata działalności ligi narodów, obserwowane na zmianę z perspektywy kilku stolic europejskich i kilkakrotnie z bezpośredniej bliskości, z genewskiej loży prasowej i jarmarku międzynarodowego, jakim są jej kuluary — pozwalają na postawienie horoskopu o zbliżającej się konieczności zrewidowania najistotniejszych podstaw, na których opiera się związek niektórych narodów, przeżywający ciężki kryzys kompetencji i ustroju.

W. B.

KONIEC NIESŁAWNY WOJCIECHA KORFANTEGO.

Na posiedzeniu senatu Rzeczypospolitej polecił marszałek Raczkiewicz odczytać wyrok sądu marszałkowskiego, zwołanego dla rozpatrzenia zarzutów, postawionych przez „Polonję“ p. Wojciecha Korfantego senatorowi Józefowi Targowskiemu, przewodniczącemu senackiego klubu B. B. W. R.

Sąd stwierdził, po przeprowadzeniu rozprawy, po przesłuchaniu świadków i po zapoznaniu się z materjałem, że senator Targowski nie uczynił nic takiego, co nie licowałoby z godnością jego, jako senatora Rzeczypospolitej.

Tak to brzmi w języku urzędowym sądu honorowego, sądu marszałkowskiego, ale w języku przeciętnego człowieka, jakim rozmawiamy przecież wszyscy — nazywa się, że p. Wojciech Korfanty w swoim organie rzucił na uczciwego człowieka oszczerstwo, zbudowane na łgarstwie.

Opinja publiczna pamięta niechybnie o co chodziło. „Polonja“ w kilku kolejnych numerach wylała stek plugastw pod adresem kilku osobistości obozu prorządowego, oskarżając ich w szeregu niesprecyzowanych zresztą zarzutów o akcję na rzecz ks. Pszczyńskiego. Nie skonkretyzowano ani jednego zarzutu, nie wyrażono się ani razu jasno, ale plugastwa podano w tak specyficznie spreparowanym sosie inwektyw, że czytelnik, nie znajdując w zarzutach nic konkretnego, mógł się domyślać rzeczy najgorszych.

Rzecz całą — jak na działalność p. Korfantego przystało — ogłoszono w przededniu procesu, wytoczonego rządowi polskiemu przez rząd niemiecki w trybunale haskim, właśnie w obronie ks. Pszczyńskiego. Zgodnie ze swoją zasadniczą linją polityczno - handlową p. Korfanty raz jeszcze przyszedł z pomocą rządowi niemieckiemu i prezesowi „Volksbundu“, którego sekretarz p. Ulitz jest zresztą, jak to zeznano przed senackim sądem marszałkowskim, tejże właśnie „Polonji“ walnym akcjonarjuszem i p. Korfantego wspólnikiem.

W świetle przewodu sądu marszałkowskiego z zarzutów nic pozostało nic, ale pozostało nowe piętno na czole Wojciecha Korfantego, piętno człowieka działającego na rzecz „obcych agentur“.

Ustalono, że plan opanowania zakładów ks. Pszczyńskiego przez spółkę polską szedł po linji interesów polskich, a więc nie mógł się podobać p. Korfantemu.

Wyrok sądu marszałkowskiego z d. 21 bm. potwierdza więc i akcentuje wszystko to, co o p. Korfantym orzekł sąd marszałkowski sejmowy przed sześciu laty, kiedyto wyrok, podpisany przez Stanisława Thugutta wyrzucał go poza nawias ludzi uczciwych, z piętnem sługi kapitału i intryg niemieckich na czole.

Te dwa wyroki — to Wojciecha Korfantego działalności politycznej wśród uczciwych ludzi — chyba kres ostateczny!!!

Krwawe zajście w Goleszowie pod Cieszynem.

CIESZYN, 23. 2. (wł.) Dziś zwołał miejscowy oddział związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego w Goleszowie pod Cieszynem publiczne zgromadzenie, które ze względu na uzasadnioną obawę zaburzenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego zostało przez starostę cieszyńskiego zakazane.

Mimo zakazu zebrało się w godzinach przedpołudniowych w Goleszowie około 1000 osób, które na kilkakrot na wezwanie policji nietylko się nie rozeszły, ale nawet czynnie zaatakowały policję, obrzucając ją kamieniami, przyczem 3 funkcjonarjuszy policji, w tem także komendant oddziału, zostało zranionych. Równocześnie padły z tłumu w kierunku policji 2 strzały.

Wówczas jeden z zaatakowanych oddziałów policji w obronie własnej, po bezskutecznem daniu z rewolwerów strzałów ostrzegawczych, wystrzelił w kierunku atakującego go tłumu.

Zranione zostały 4 osoby cywilne, które wraz z rannymi policjantami przewieziono do szpitala w Cieszynie.

W godzinach popołudniowych w Goleszowie panował spokój.

Odosobnienie Niemiec hitlerowskich.

GENEWA, 23. 2. (PAT.) Komitet główny konferencji rozbrojeniowej zakończył dziś dyskusję nad kwestją ujednostajnienia typu armij europejskich przez zniesienie armij zawodowych, jak Reichswehra i powszechne wprowadzenie krótkiej służby wojskowej i przystąpił do głosowania nad trzema propozycjami, które były jej przedstawione: niemieckiej, włoskiej i francuskiej. Wniosek niemiecki, zmierzający do odroczenia decyzji aż do załatwienia sprawy materjałów wojennych i przedłożenia przez komitet postanowień co do redukcji i wyrównania sił zbrojnych, poddany był pierwszy pod głosowanie. Delegat niemiecki Nadolny wygłosił dłuższe przemówienie, nie przekonując jednak nikogo. W głosowaniu delegat niemiecki sam jeden głosował za swoim wnioskiem. Jest to pierwszy wypadek, że w jakiemś głosowaniu w sprawach rozbrojeniowych, czy to w komitecie przygotowawczym, czy samej konferencji, przedstawiciel niemiecki był całkiem odosobniony.

BROŃ DLA DALEKIEGO WSCHODU.

LONDYN, 23. 2. „Daily Expres“ donosi, iż angielskie fabryki broni Vickersa pracują pełną parą. Ostatnio przyjęto wielu nowych robotników.

Zakłady amunicyjne Vickersa czynne są przez 24 godzny bez przerwy.

Ta wysoka konjunktura spowodowana została licznemi terminowemi zamówieniami z Dalekiego Wschodu.

Szczególnie dużo i z największym pośpiechem fabrykuje się granaty.

Rzecz charakterystyczna, że większość zamówień pochodzi z Sjamu.

W kołach pacyfistycznych twierdzą, że zamówienia na broń i amunicję nie pochodzą tylko z państw wschodnich, lecz spora ilość śmiercionośnych pocisków przeznaczona jest dla Europy.

KRONIKA

KALENDARZYK

Luty 24 Piątek

Dziś: Macieja A.
Jutro: Cezarego W.
Wschód słońca: 6.43
Zachód słońca: 5.18

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 24 lutego.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państwowego Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.35. Chwilka lotn. 15.30. Chwilka morska 15.35. Kierunek ugodowy polskiej myśli politycznej w latach 1865 — 1904. 15.50. Chór Dana. 16.20. Odczyt dla maturzystów. 16.40. Doświadczalne króliki współczesnej biologji. 17.00. Muzyka lekka. 17.50. Kom. dla żeglugi i rybaków. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturzystów. 18.20. Wiad. bież. 18.25. Płyty. 18.50. Kom. dla narciarzy. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Przegląd roln. 19.30. Nawrót do handlu wymiennego. 19.15. Pras. dz. radj. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Wiad. sport. 22.45. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Piątek, 24 lutego.

11.40. Codz. Przegląd prasy polskiej i kom. meteor. z Warszawy. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gosp. 13.20. Kom. meteor. z Warsz. 15.10 Tr. z Warsz. 15.50. Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 16.05. „Ogrodnik śląski". 16.20 Odczyt z Wilna. 16.40. Tr. z Warsz. 17.50. Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturz. z Warsz. 18.25. Muzyka estońska z Warsz. 18.50. Kom. dla narciarzy z Krakowa. 19.00. Odczyt. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. sport. 19.30. Tr. z Warsz. 22.5z. Program na dz. nast. 22.55. Kom. meteor. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w piątek, 24 bm. o godz. 8.15 wiecz. — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. głośna sztuka w 8 obrazach Tołstoja i Szczegolewa p. t. **„Rasputin".**

W sobotę 25 bm. — „Rasputin". Ceny miejsc popularne. Początek o godz. 8.15 wiecz, koniec widowiska o godzinie 10.45.

„Tylko dla dorosłych" — tak brzmi tytuł najnowszej rewji w 2 częściach 18 obrazach, która ukaże się **w niedzielę 26 bm. popołudniu o godz. 4 i wieczorem o godz. 8.15.** Bogaty i urozmaicony program, na który złożą się: Sto metrów miłości. Będzie wojna. Zalecanki. Wybory Miss Kaczy Dół. Gilotyna. Egzamin. Gwiazda Wschodu. Co słychać w eleganckim świecie? Faun. Mój system. Nasz mazur. Górą footbaliści. Koty na dachu i w in. Nad całością czuwa pełen pomysłów p. **B. Orliński.** Udział bierze cały zespół. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 maja.

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Wojewódzki zjazd dyrektorów kas komunalnych.** W Kielcach odbył się wojewódzki zjazd dyrektorów kas komunalnych.

Obradom przewodniczył wojewoda kielecki p. Jerzy Paciorkowski W zjeździe wzięli udział dyrektor zw. kas komunalnych z Warszawy Różkowski, dyr. banku gospodarstwa krajowego z Radomia Jastrzębski.

Referat pt. „Stan i zagadnienia aktualne kas komunalnych wygłosi p. Bałuciński.

(k) **Ruch służbowy.** Aleksander Wlazłowski, asyst. w XI st. sł. — przeniesiony został z Bodzentyna do urzędu poczt. Kielce I.

Stanisław Knapik, kier. urzędu pocztowego V kl. — z Czeladzi do Równego Wołyńskiego w charakterze asystenta w X st. sł.

Władysław Szczypta, asyst. w X st. sł. z Myszkowa do Kłaj, August Kusiak, nacz. urz. IV kl. w IX st. sł. — ze Strzemieszyc do Krakowa 15 na stanowisko kier. urzędu V kl. w dotychczasowym IX st. sł. Stanisław Ziemski, nacz. urz. IV kl. — z Wiślicy do Kielc I na stanowisko kontrolera.

Feliks Strychalski, kontroler w VIII st. sł. w urz. pocztowym Kielce I, z dn. 31 stycznia przeniesiony został w stan spoczynku.

(k) **Kradzieże.** Naprzeciw fabryki „Granat" w Kielcach na kradzieży węgla z pociągu policjant zatrzymał Dziedzica Józefa, lat 24, zam. w Kielcach przy ul. Chęcińskiej nr. 45, który zrzucił z wagonu 115 kg. węgla. Zrzucony węgiel przekazano zawiadowcy stacji w Kielcach.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — Człowiek-małpa.

Pieniądze wydarte nędzy zagłębiowskiej

powinny wrócić do kasy stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo

„Kurjer Zachodni" strasznie się zagniewał na nas. Ma też powód po temu. Otwarcie bowiem zdarliśmy z niego maskę dobrodzieja i świętoszka, który z całą bezczelnością zaczął żerować na nędzy ludzkiej.

Listy, które otrzymuje Redakcja nasza najdobitniej świadczą o oburzeniu społeczeństwa na takie postępowanie „Kurjera". I dziwić się niema czemu. Wszak jest to **pierwszy wypadek w Polsce, gdzie pismo puściło się na tak brzydki proceder, jak wymuszenie od organizacyj charytatywnych haraczu na swoją korzyść, za pośrednictwo w zbieraniu składek od społeczeństwa.** To też nic dziwnego że stowarzyszenie pań św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu wycofało się z zabawy śnieżkowej, nie chcąc brać odpowiedzialności na siebie wobec społeczeństwa.

Dziś akcję śnieżkową prowadzi „Kurjer" na swoje ryzyko i głównie dla własnego zysku, wykorzystując naiwność ludzi starszych, nie orjentujących się w sytuacji, a głównie dzieci, które zapełniają szpalty „Kurjera" nieudolnemi wierszykami, zadowolone, że tak łatwo mogą konkurować ze starszymi. **Dla tego też w zabawie tej nie znajdzie się już żadne nazwisko człowieka poważnego i szanującego się.**

Na nic się tedy zdały denuncjatorskie napaści „Kurjera" na nasze Wydawnictwo. Tłumaczenia tu i wyłgiwania się żadnego być nie może. Droga jest jedna: **zwrócić instytucjom pobrany nieprawnie haracz od składek społeczeństwa zagłębiowskiego.**

Jak wiadomo, właścicielami „Kurjera Zachodniego" są tak poważni i szanowani ludzie jak: **ks. dziekan Gola, dyr. Karney, dyr. Faryszewski i inż. Brzeski.** Ani na chwilę nie wątpimy, że to żerowanie „Kurjera" odbywa się bez ich wiedzy i zgody. Trudno bowiem przypuszczać, aby ci ludzie taką drogą chcieli ratować finanse swego Wydawnictwa.

Kończąc wszelką dyskusję na ten temat z „Kurjerem", uważamy, że prosta **uczciwość nakazuje, aby setki złotych wydarte nędzy wróciły natychmiast do kasy stowarzyszenia pań św. Wincentego a Paulo!**

Z posiedzenia koła BBWR. w Sosnowcu

SPRAWA BUDOWY WŁASNEGO DOMU ORGANIZACYJ PRORZĄDOWYCH.

W lokalu „Kuźnicy" w Sosnowcu odbyło się posiedzenie członków miejscowego koła bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Jako nowych członków do koła BBWR. w Sosnowcu przyjęto pp.: **Kazimierza Dobrowolskiego, Józefa Kwiatkowskiego, dr. Leopolda Zalca, Alfreda Bobijasza, Alfonsa Dąbrowskiego, Józefa Gruszczyńskiego, Juljana Królikowskiego i Konrada Królikowskiego.**

Przyjęci zostaną jeszcze inni członkowie, po uzupełnieniu przez nich deklaracyj o dawniejszej pracy społecznej. Uchwalono, że koło BBWR. weźmie udział w komitecie obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.

Po ukończeniu kursu samorządowego dla bezrobotnych urządzona zostanie wspólna wieczornica pożegnalna, w której weźmie udział zarząd i zaproszeni goście. Uczestnicy kursów w Sosnowcu i w Dąbrowie będą mieli wspólne wykłady dziś, tj. 24 bm. o godz. 6 wiecz. Gospodarzem lokalu będzie nacz. Nawrocki, referat organizacyjny obejmie p. **Szenk**, który zorganizuje sekcję. W sekcji tej współpracować będą wszyscy prezesi dzielnicowi. Prezesi muszą się wykazać intensywną pracą w terenie, organizacją świetlic dzielnicowych, dokładną ewidencją członków itp. Każda dzielnica winna zorganizować na swym terenie wieczór ku czci marsz. Piłsudskiego w dn. 19 marca, przy udziale jaknajliczniej zebranych członków i sympatyków. Zkolei skarbnik złożył sprawozdanie z herbatki politycznej, w której wzięło udział 106 osób. Na herbatce referat wygłosił p. **wiceminister Gallot**, za co koło składa mu serdeczne podziękowanie.

Poważną i rzeczową dyskusję wywołał wniosek o budowie własnego domu. Cały obóz pomajowy grupuje się w szczupłym lokalu „Kuźnicy", co oczywiście w znacznym stopniu utrudnia normalną pracę; wystarczy tylko wspomnieć, że w „Kuźnicy" grupuje się około 20 organizacyj. Rozwój poszczególnych organizacyj z każdym dniem postępuje naprzód, organizacje zdobywają coraz nowych członków. Dlatego też budowa własnego domu jest kwestją bardzo palącą. Myśli o budowie domu kiełkują już oddawna zarówno w P. O. W., w „Strzelcu" i w BBWR. Trzeba tylko podjąć inicjatywę, połączyć zamiary, a dom stanąć może w krótkim czasie. Każda organizacja prorządowa we własnym domu miałaby swoje biuro, salę na posiedzenia, ponadto potrzebna jest wielka sala na zebrania organizacyjne, wielkie uroczystości, wreszcie ze 2 sale mniejsze na walne zebrania. Możliwości budowy są duże, chodzi tylko o wspólne dobre chęci.

W sprawie projektowanej budowy domu prezydjum BBWR. zwołuje na dzień 27 bm. na godz. 7 wiecz. ogólne zebranie, z udziałem przedstawicieli wsystkich organizacyj prorządowych z obozu legjonowego, na którem omówiona zostanie sprawa budowy domu i wybrany zostanie komitet budowy.

Z. 1198/32.

WEZWANIE.

Sąd Grodzki w Sosnowcu wzywa niniejszem obecnego posiadacza zaginionego weksla na 200 zł. z wystawienia W. Gilowski w Gdańsku na zlecenie Katowicki Handel Narzędzi w Katowicach, żyrowanego przez Ludwika Piątkowskiego z Sosnowca, płatnego dn. 5 października 1932 r., aby w czasokresie 60 dni licząc od dnia ogłoszenia, zgłosił się w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu i okazał ten weksel Sądowi; po upływie wyznaczonego terminu Sąd uzna weksel na zasadzie art. 94 rozp. o prawie wekslowem za umorzony.

Sędzia Grodzki: (—) SZMIDT.

Za zgodność **St. Sekretarz Sądu W. MADER.**

Z SOSNOWCA.

(s) **Szkoła zdrowia.** Dnia 26 bm. o godz. 4 popoł. w miejskim ośrodku zdrowia przy ul. Teatralnej 4 w Sosnowcu dr. chemji Hercman Juljan wygłosi pogadankę na temat „Fałszowanie środków żywnościowych. — Walka z fałszowaniem tych produktów prowadzona na terenie Sosnowca. — Konieczność współpracy konsumentów w walce z fałszerstwami. — Jak uniknąć kupna fałszowanych produktów".

Dnia 5 marca o godz. 11.30 dr. Kołodziej Stanisław wygłosi pogadankę pt. „Skutki działania alkoholu".

(s) **Zjazd Z. Z. Z. Zagłębia Dąbrowskiego.** W niedzielę, o godz. 10 rano, odbędzie się zebranie prezesów wszystkich kół ZZZ. Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, Warszawska 22. Na zebraniu zostanie ustalone stanowisko i taktyka ZZZ. w Zagłębiu w sprawie projektowanych obniżek płac robotniczych.

(s) **Podrzutek.** W korytarzu domu nr. 13 przy ul. Nowopogońskiej w Sosnowcu znaleziono dziecko płci męskiej, liczące około 8 dni, które umieszczono w przytułku.

ROBOTNIK PORAŻONY PRĄDEM W FABRYCE DEICHSLA W SOSNOWCU.

W fabryce lin i drutu Deichsla w Sosnowcu wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek porażenia prądem elektrycznym. Jeden z robotników, **25-letni Michał Malinowski**, zam. w Dańdówce, dotknął się do przewodów elektrycznych i odrzucony został siłą prądu w bok. Pomimo natychmiastowej pomocy nie udało się już robotnika przywrócić do życia. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

ŚMIERĆ WETERANA Z 1863 R. W SOSNOWCU.

Wczoraj zmarł w Sosnowcu, Kazimierz Kowalski, weteran z powstania w roku 1863, przeżywszy lat 87.

Przed tygodniem staruszek zachorował na ostre zapalenie płuc i mimo troskliwej opieki wnuczki swej Janiny Święckiej, u której ostatnio przebywał i lekarzy, nie zdołano go utrzymać przy życiu.

W pogrzebie wezmą prawdopodobnie udział: wojsko, organizacje wojskowe, przysposobienie wojskowe, delegacje szkół i inni.

—oOo—

NOWA TARYFA DLA DOROŻKARZY I TAKSÓWEK W SOSNOWCU.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta ustalono nową taryfę opłat za przejazd dorożkami w Sosnowcu.

Za kurs jazdy dorożką konną po mieście na przestrzeni nie przekraczającej 2 klm. ustalono opłatę **w dzień — zł. 1.20, w nocy zł. 1.80.** Dzień liczy się od godz. **6 rano do godz. 10 wiecz.**

Za kurs jazdy dorożką do walcowni „Milowice" — **w dzień zł. 1.80, w nocy zł. 2.40**, do kopalni Milowice, do walcowni „Renard" i kolonji „Staszic" — w dzień zł. 2.10, w nocy zł. 2.70, **do Milowic - Wsi i Modrzejowa — w dzień zł. 3.—, w nocy zł. 3.60,** na Konstantynów, Radochę, Środulę i do fabryki Deichsla — **w dzień zł. 1.80, w nocy zł. 2.40.** Za jedną godzinę jazdy w dzień — zł. 1.80, w nocy zł. 2.40.

Dla taksówek postanowiono, że taksa pierwsza (tańsza) **w dzień od godz. 6 rano do godz. 10 wiecz.** obowiązuje bez różnicy, czy pasażer jedzie w jedną, czy też w obie strony. Taksa zaś druga (droższa) obowiązuje tylko w nocy od godz. 10 wiecz. do 6 rano.

Opłaty te obowiązują od dn. 1 marca br. Przy okazji zaznaczyć trzeba, że taksa samochodowa w Sosnowcu jest najdroższą w Polsce.

Taksówkarze są stanowczo pupilami magistratu.

NOWE REDUKCJE NA KOPALNIACH ZAGŁĘBIOWSKICH.

Kilka kopalni w Zagłębiu, a między innemi kop. „Saturn“ zapowiedziało redukcje robotników. Ile osób obejmie redukcja — narazie niewiadomo. Warszawskie towarzystwo zredukowało ostatnio ze swych kopalni 40 robotników. Huta „Milowice“ przyjęła do pracy 50 kilku robotników na oddział prasowni.

NA RZECZ BEZROBOTNYCH.

Lokalny komitet pomocy bezrobotnym w Sosnowcu, odwołując się do ofiarności społeczeństwa sosnowieckiego, nie doznał zawodu. Mieszkańcy Sosnowca nie szczędzą datków na pomoc bezrobotnym i nie uchylają się przed ofiarami na ten konieczny cel.

W dn. 26 bm., t. j. w nadchodzącą niedzielę, w kinie „Palace“ w Sosnowcu odbędzie się poranek, z którego całkowity dochód przejdzie na cele pomocy bezrobotnym.

Program poranku jest urozmaicony i przewiduje: popisy chóru seminarjum męskiego w Sosnowcu, popisy solowe pp.: Blochera i Kamińskiego, uczniów gimnazjum im. Staszica, popisy orkiestry gimn. Staszica i sztukę sceniczną pt.: „Wolna Polska“, w wykonaniu członków straży ogniowej C. O. Schön i związku podoficerów rezerwy w Sosnowcu. Ceny biletów: do loży 1 zł. dla starszych 50 gr. dla młodzieży — 30 gr., na galerję — 20 gr.

W sobotę wieczorem, w salach „Warszawianki“ w Sosnowcu odbędzie się wielka zabawa, z której część dochodu przeznaczona zostaje na bezrobotnych.

Właściciele przyszykowali wiele atrakcyj i niespodzianek.

Z BĘDZINA.

(b) **Otwarcie kursów O. P. G. dla harcerzy.** W Będzinie odbyło się uroczyste otwarcie kursów OPG. dla 24 drużyny harcerskiej męskiej i 21-ej drużyny harcerskiej żeńskiej w porozumieniu z miejskim komitetem L. O. P. P. W otwarciu kursu oprócz drużyny męskiej i żeńskiej wzięli udział zaproszeni przedstawiciele, jak: komisarz magistratu inż. Rzeczkowski, insp. Kozłowski, p. Wróblewski, p. Bartnik instr. Hartman i inni.

Otwarcia kursu dokonał kierownik tego kursu p. Józef Stanek, który po przywitaniu gości i zebranych, wygłosił aktualny referat w połączeniu z historją OPG.

Po referacie przemawiali pp.: inż. Rzeczkowski, instr. Bartnik i prof. Wróblewski.

Z CZELADZI.

(c) **Poświęcenie świetlicy w Czeladzi.** W niedzielę o godz. 3 popoł. odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie świetlicy „Kuźnica“ przy ul. Bytomskiej w Czeladzi. Program uroczystości przewiduje między innemi przemówienia i herbatkę towarzyską.

Zjazd regjonalny nauczycielstwa Zagł. Dąbr. przy udziale kuratora krakowskiego.

Onegdaj odbył się w gimn. im. Łukasińskiego w Dąbrowie zjazd regjonalny nauczycielstwa Zagłębia Dąbrowskiego przy współudziale kuratora okręgu szkolnego krakowskiego p. Nowickiego.

W drugim punkcie programu zjazdu uczennica handlowej szkoły żeńskiej w Dąbrowie wygłosiła obszerny referat na temat samowystarczalności gospodarczej. Sposób podejścia do tego zagadnienia, forma oraz wyczerpujące potraktowanie tematu wskazują na poziom wyrobienia pod względem gospodarczym młodzieży szkolnej oraz na wagę, jaką szkoły zawodowe przykładają do zagadnień ekonomicznych. Zjawisko to uwypukla, zwłaszcza dyskusja, jaka się następnie wywiązała nad referatem, w której brali udział uczenice oraz uczniowie nawet niższych klas, a która wskazuje, iż aktualne zagadnienia gospodarcze, zwłaszcza zaś o znaczeniu ogólno-państwowem, znajdują wśród młodzieży szkolnej żywe zainteresowanie oraz należyte zrozumienie.

Fakt ten dowodzi celowości wyzyskania nader ważnego czynnika, jaki stanowi młodzież szkolna, do propagandy wytwórczości krajowej i trafienia tą drogą do szerszych kół starszego społeczeństwa — poprzez dzieci do rodziców.

Należałoby mieć nadzieję, że zachęcone tem doświadczeniem władze szkolne przystąpią do zorganizowania na terenie szkół serji tego rodzaju odczytów z zakresu popierania wytwórczości krajowej, znajdując niewątpliwie dostateczną ilość chętnych prelegentów z grona młodzieży szkół handlowych.

Zamierzenia magistratu dąbrowskiego

BUDOWA DOMKÓW NA TERENACH WYDZIERŻAWIONYCH OD PAŃSTWA.

Pisaliśmy swego czasu, że magistrat w Dąbrowie wydzierżawił od nadleśnictwa lasów państwowych obszar ziemi o 67 hektarach, znajdujący się na Redenie w Dąbrowie. Na terenach tych urządzony zostanie przedewszystkiem park publiczny, następnie boiska sportowe, ośrodek zdrowia itp. Można więc śmiało powiedzieć, że magistrat w miarę swych możności pamięta o bolączkach miasta i jego mieszkańcach.

Obecnie dowiadujemy się, że na terenach tych staną również budynki mieszkalne. W związku z tem magistrat przeprowadza pertraktacje z osobami i związkami, ubiegającemi się o prawo budowy domów na tych terenach. Dotychczas wiadomo już, że budować tam będą: grupa kolejarzy — 150 domków; grupa tramwajarzy — 60 domków; pracownicy samorządowi 10 domków i inne prywatne osoby 100 domków.

Na koszta budowy potrzebna jest pożyczka, o którą oczywiście stara się w B. G. K. magistrat.

Sprawa rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Dąbrowie z każdym rokiem staje się pomyślniejszą. Statystyka ruchu budowlanego za okres ostatnich trzech lat wykazuje, że w roku 1930 wybudowano 57 domów o 146 mieszkaniach, w tem 320 izb. Koszt budowy wyniósł 1.271.690 zł. W tym samym roku nie wykończono 68 domów o 190 mieszkaniach, w tem 460 izb. — Koszt budowy wyniósł 2.012.990 zł.

W roku 1931 wybudowano 41 domów o 153 mieszkaniach, a 363 izbach. Koszt budowy 1.287.042 zł. W tym samym roku niewykończono 56 domów o 119 mieszkaniach, a 278 izbach. Koszt budowy 994.454 zł.

W roku 1932 wybudowano 52 domy o 134 miejsc. a 289 izbach. Koszt budowy 752.244 zł. Nie wykończono 90 domów o 219 mieszkaniach, a 477 izbach. Koszt budowy 1.352.539 zł.

Na cele budownictwa zaciągnięto szereg pożyczek w B. G. K., zakładzie ubezp. pracown. umysłowych w Król. Hucie, w banku Udziałowym w Dąbrowie i pożyczki hipoteczne.

W roku bieżącym sprawa budowy domów zapowiada się pomyślnie, złożono bowiem już do magistratu szereg projektów na budowę.

Sławków nie umie gospodarować i przyłączony zostanie do Bolesławia.

Na onegdajszem posiedzeniu wydziału powiatowego w Olkuszu zapadła uchwała wniesienia projektu do odpowiednich władz celem scalenia gminy Sławków z gminą Bolesław, inaczej mówiąc przyłączenia tej gminy do gminy Bolesław.

Projekt ten umotywowany jest koniecznością życiową, gmina Sławków bowiem od dłuższego czasu jest w deficycie budżetowym i nie umie znaleźć ustawowych źródeł pokrycia. Dzięki nowej ustawie samorządowej uchwalonej przez sejm, przeprowadzenie takiego scalenia ma widoki szybkiej realizacji.

Jak z powyższego widać, dzisiejsza rada Sławkowa nie umie gospodarować.

(c) **Skazanie oszustów.** Dwaj mieszkańcy Łagiszy Józef i Mieczysław Siwkowie wpadli na taki pomysł oszustwa. Zamieścili w prasie następujące ogłoszenie: „Potrzebny natychmiast szofer i bileter za kaucją“.

Poczęli się zgłaszać najrozmaitsi kandydaci z całego Zagłębia, a między innemi także i St. Machul z Czeladzi. Po dużym targu oszuści zdecydowali się przyjąć kaucję w wysokości 100 zł. od Machula, natomiast objęcie posady zaproponowali mu dopiero za kilka dni z powodu oddania auta do remontu.

Machul często odwiedzał swych przyszłych chlebodawców, jednak zawsze bezskutecznie. Wkońcu zorjentował się, że padł ofiarą oszustwa. W podobny sposób został oszukany Bolesław Bereza z Sosnowca, od którego wyłudzono 200 zł.

Sąd w Czeladzi skazał oszustów po 3 miesiące więzienia.

Z DĄBROWY.

(d) **Z działalności ew. legjonistów.** W lokalu „Kuźnicy“ w Dąbrowie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków związku legjonistów. Po zreferowaniu sprawozdania z działalności zarządu odbyła się uroczysta prelekcja poświęcona 15-ej rocznicy bitwy pod Rarańczą.

Następnie odbyły się wybory delegatów na zjazd okręgowy zw. legjonistów. Wybrani zostali pp.: **dr. Piwowar, R. Świątek i K. Klękek.** Na zakończenie odbyła się wspólna herbatka.

AKCJA DOŻYWIANIA DZIECI SZKOLNYCH W DĄBROWIE.

Akcja dożywiania dzieci szkolnych w Dąbrowie prowadzona jest w miesiącach zimowych w całej pełni. Z funduszów magistratu dożywianych jest dziennie śniadaniami (chleb — kawa) 2240 dzieci ze szkół powszechnych.

Poza tem z funduszów magistrackich szkoły powszechne Nr. 5, 8 i 9 wydają dla dzieci po 30 obiadów dziennie oraz szkoła powszechna nr. 6 wydaje dziennie 90 obiadów. Koszta wydawanych obiadów w szkole nr. 6 pokrywa p. Cwajgenhaft, dzierżawca rzeźni miejskiej.

Ponadto szkoła handlowa i gimnazjum żeńskie i męskie dożywiają młodzież szkolną, wydając 220 śniadań dziennie, dalej funkcjonarjusze policji dożywiają również z własnych funduszów, wydając 14 obiadów dziennie. — Po prywatnych domach dożywianych jest 76 dzieci.

Ogółem w Dąbrowie dożywianych jest dziennie 2727 dzieci.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Wybory do izby rolniczej w powiecie zawierckim.** Rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej zostają powołane do życia izby rolnicze. Prawa wyboru członków rady izby rolniczej mają członkowie sejmików i rad miejskich. Na terenie powiatu zawierckiego, stosownie do zarządzenia wojewody kieleckiego, mają być od dnia dzisiejszego wyłożone listy radców w sejmiku i magistracie do przejrzenia przez zainteresowanych. Radcowie przekonać muszą się sami czy zostali na listach umieszczeni. Wszelkie reklamacje należy zgłaszać w ciągu 3 dni.

Stanisław Andrzej Steeman.

Noc się zaczyna...

Przekład autoryzowany z francuskiego Haliny Bokserówny.

58.

— Jakie straszne znaczenie ma wyraz „pieniądze“! Zrozumiałam to dopiero później, kiedy od roku już byłam jego żoną przed Bogiem i ludźmi. Powierzyłam mu zarząd moim majątkiem. Pewien solidny notarjusz wezwał mnie do kancelarji i zapoznał z sytuacją. Mój mąż grał na giełdzie i korzystając z ułatwień, które mu zrobiłam nieostrożnie, zrealizował moje papiery wartościowe i przyjął je na własny rachunek.. Notarjusz radził mi, abym nie zwlekając postawiła kres takiemu postępowaniu, jeśli nie chcę być zupełnie zrujnowana. Miałam pierwszą rozmowę na ten temat z moim mężem. Czułam się zbita z tropu i bezradna. Zostały mi jeszcze złudzenia co do niego, a także co do miłości, o której mnie wciąż zapewniał. Zostawiłam sprawy ich biegowi, aż do chwili kiedy rejent wezwał mnie po raz drugi i polecił mi odebrać mu pełnomocnictwo, które ode mnie otrzymał. Zdecydowałam się na to wreszcie i odtąd zaczęła się między nami wojna, tragiczna i wyczerpująca. Poznałam wkrótce ogrom rozpaczy i ten dziwny posmak, który daje życie puste i ciężkie. Moje sny młodej dziewczyny i kobiety rozwiały się. Żyłam w nienawiści, ja, która marzyłam jedynie o miłości. A byłam przecie jego żoną!

Lekki rumieniec zabarwił policzki Floriany. Pan Plante pomyślał, że musiała cierpieć niesłychanie, otwierając przed nim serce i zrozumiał, dlaczego zwlekała tak długo ze swemi zeznaniami.

Był teraz dla niej pełen szacunku i współczucia.

— Pewnego dnia mąż mój zapoznał mnie z Van-Hou-Yenem. Doszło już do tego, że kiedy nie mogłam ukryć przed nim moich codziennych cierpień, powiedział mi, że jeżeli nie zdoła mnie pocieszyć, to przynajmniej potrafi mnie uśpić i da mi parę godzin zapomnienia. Skosztowałam opjum... przypadło mi do gustu... To straszne... Stało się moją racją bytu... Otwierając przede mną świat nieznany, w którym zaczynałam żyć nowem życiem, pozwoliło mi zapomnieć o cierpieniach tamtego. Ukrywałam się z tem przed mężem i miałam nadzieję, że nic nie zauważy. Niestety jego niegodziwość była większa niż przypuszczałam. Zrozumiałam to dopiero w tę tragiczną noc z dwunastego na trzynasty.

Młoda kobieta przerwała na chwilę.

— Wkrótce po ślubie mąż namówił mnie, abym się zaasekurowała. Zgodziłam się chętnie; czyż mogłam się domyślać? A jednak wysokość sumy powinna była wzbudzić moje podejrzenia, gdybym była lepiej znała życie i ludzi... Chodziło o 750 tysięcy franków. On sam zaasekurował się również, chociaż na znacznie niższą sumę: 200 tysięcy i dopiero przedwczoraj dowiedziałam się, że po roku rozwiązał tę ostatnią umowę. Wie pan może że pomimo wszystko, co nas dzieliło, zgodziłam się dać mu pewną kwotę, która według jego słów miała go uratować od ruiny. Ale stawał się coraz bardziej natarczywy i przed miesiącem zmusił mnie do tego, abym mu dała kilkadziesiąt tysięcy franków. Mówił, że mu tylko pożyczam. Rozumiałam, że daję. Nigdy nie oddał mi grosza z tych pieniędzy, które mu powierzyłam. Nie może pan sobie wyobrazić, jak strasznie byłam wtedy zmęczona życiem. Byłam gotowa oddać mu wszystko, czego żądał: oznaczało to dla mnie ruinę w najbliższym czasie, ale co mnie to mogło obchodzić? Traktował mnie w straszny sposób, za to, że nie zgodziłam się odrazu na wszystko, że ośmieliłam się protestować. Groził mi, przeklinał: bałam się go... Tak, bałam się, że ten człowiek, którego kochałam... Lękałam się najgorszego.

— Ale dlaczego? — pytał Plante — nie rozeszła się pani z nim? Dlaczego się pani nie rozwiodła?

— Nie zgodziłby się.

— Miała pani powody, które...

— Poza tem nie miałam odwagi... „Porzucisz mnie wtedy, mówił, kiedy będziesz zmęczona życiem“. Byłam jego rzeczą, rozumie pan? Dopóki miałam pieniądze, mogłam mu być potrzebna.

Głos jej się załamał.

— Boże, co za męka! I nie miałam nikogo, ktoby okazał mi trochę serca...

Zawahała się:

d. c. n.

LUFCIK W SPODNIACH

Tajemnica gotowego garnituru.

P. Marjan Główczyński oskarżył p. Szyję Binstoka, właściciela sklepu z gotowemi ubraniami, o oszustwo.

Mianowicie p. Marjan zarzuca panu B., że ten ostatni sprzedał mu za 80 zł. garnitur nienadający się do użytku. Garnitur ten widocznie był ze zleżałego materjału i po dwuch dniach się rozlazł.

P. Główczyński powołał w charakterze świadka służącą Karolinę Buczek, która w następujący sposób opowiedziała sądowi historję garnituru swego chlebodawcy.

— Zara pierwszego dnia, prosze sądu, jak nasz pan wyszedł w tym garniturze na ulice, deszcz go kapkie zmoczył, to mu się majtki tak skurczyły. że przylaz do domu, jak jaki cyklizda.

Dopiero musiałam panu tote majtki prasować i wyciągać i jakoś mu znów do kostek dostali.

Ale na wieczór przyszli goście i pan z niemi usiadł do kartów. Przysiedli pare godzin, a jak wstali, moja pani patrzy, że pan zaraz pod marenarkom, na spodniach, gdzie sie niby siedzi, czemś sie białem wysmarował.

Moja pani troche niedowidzi, więc przykłada taki patyk ze szkłami do oczów i powieda:

— Maryś, na krede usiadłeś, czy co? Boś sie na biało upaćkał.

— Gdzie? — pyta sie pan.

— A no w takiem miejscu co nie wypada.

Goście patrzom także i wszyscy w śmiech. A pan sie w tyle maca i nic nie rozumie.

Dopiero synek państwa, Julek, z jakomści śmatom przylata i powieda:

— Tatusiu! Tatuś spodni na krześle zapomniał.

I się okazało, że panu z przeproszeniem cały falat z siedzącego miejsca odleciał. Zadługo widać siedział, to sie przetarło. Odrazu panu powiedziałam, że go nabrali, bo mój Wacek, za pół tej ceny kupił sobie garnitur i w niem nie trzy godziny, ale trzy miesiące za wanture siedział, a lufcik mu się żaden w portkach nie zrobił.

Sąd po zbadaniu świadka sprawę odroczył celem wezwania i zbadania rzeczoznawcy.

Piętnastolecie republiki estońskiej.

(24. II. 1918 — 24. II. 1933)

W dniu 24 bm. republika estońska obchodzi piętnastolecie swego istnienia.

Estonja, jako kraj o dogodnych portach morskich, była zawsze łakomym kąskiem dla sąsiednich państw. Przez 13-y wiek panuje nad nią Danja. W r. 1346 przechodzi pod panowanie zakonu teutońskiego, w dwieście lat potem — w r. 1561 — zagarnia Estonję Szwecja, panując nad nią aż do r. 1781, w którym to roku Szwecja odstępuje ten kraj Rosji. Panowanie rosyjskie w Estonji trwa aż do wybuchu rewolucji w Rosji, proklamowanie zaś republiki estońskiej odbyło się w dniu 24 lutego 1918 roku.

Estonję, której powierzchnia wynosi ok. 48.000 km. kw., z północy ogranicza zatoka Fińska, z zachodu — Morze Bałtyckie, na południu Estonja graniczy z Łotwą, na wschodzie z Unją Sowiecką. Stolicą republiki estońskiej jest Tallin (Rewel), założony w r. 1219 nad zatoką Fińską, duży port bałtycki, połączony gęstą siecią kolejową z zapleczem kraju i ZSSR. Ludność stolicy wynosi ok. 150.000 mieszkańców. Drugiem większem miastem Estonji jest uniwersyteckie miasto Tartu (Dorpat) z ok. 70.000 mieszkańców. Oprócz portu Tallin, znany też jest port Pärm, leżący w południowej części kraju, nad zatoką Ryską.— Ludność Estonji — ok. 1.150.000 mieszkańców zajmuje się głównie rolnictwem (ok. 70 proc. ludności). Przemysł estoński reprezentują głównie przędzalnie, papiernie, fabryki zapałek. — Przędzalnia bawełny w Kreenholm obok Narwy (na północy Estonji, nad Narwą) należy do większych przędzalń w Europie.

Parlament estoński jest jednoizbowy, składa się ze 100 posłów, wybieranych na przeciąg 3 lat. Na czele państwa stoi prezes rady ministrów, będący jednocześnie naczelnikiem państwa (obecnie jest nim Konstanty Pasts).

Szalona eskapada córki lekarza.

ZBIEGŁA Z DOMU, ABY PODRÓŻOWAĆ PO EUROPIE.

Wielkie poruszenie wywołało w Cambridge tajemnicze zniknięcie 19-letniej Kitty Rogers. Była ona w mieście bardzo popularna, albowiem ojciec jej był znanym lekarzem, a Kitty pomogała mu w charakterze sekretarki. Oczywiście, nie otrzymywała od ojca żadnej „pensji", jednak ojciec przyrzekł jej, że latem uda się z córką w podróż po Europie.

Tymczasem młoda dziewczyna tak zapaliła się do zamorskich podróży, że postanowiła zbiec z domu.

W Anglji cieszą się wielką popularnością wycieczki morskie na starych statkach wojennych. Kitty zatęskniła za słońcem i ciepłem i postanowiła, nie czekając na ojca, udać się sama w podróż.

Za uciułane pieniądze kupiła bilet na krążowniku i udała się w tajemnicy przed rodzicami w podróż na morze Śródziemne. Zrozpaczeni rodzice zawiadomili o zniknięciu córki policję, która dopiero po tygodniu ustaliła, że Kitty znajduje się na krążowniku.

Ojciec udał się niezwłocznie samolotem w pogoń za krążownikiem i dogonił córkę w cieśninie Gibraltarskiej. Kitty musiała przerwać swą cudowną wycieczkę i zgodziła się na opuszczenie krążownika dopiero wtedy, gdy ojciec przyrzekł jej solennie, że latem udadzą się razem w podróż po Europie.

(z) Zebranie P. M. S. W poniedziałek 27 lutego rb. o godz. 19-ej w resursie T.A.Z. odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie członków polskiej macierzy szkolnej. Porządek dzienny przewiduje 9 punktów.

(z) Konkurs za pracę o morzu. Przed paru tygodniami oddział ligi morskiej i kolonjalnej w Zawierciu rozpisał konkurs dla szkół powszechnych i średnich na najlepszą pracę o morzu. W tych dniach upłynął termin składania prac, które do rozpatrzenia oddane zostały specjalnej komisji, w skład której wchodzili pp. prof. Badowski, Zelek, Pałesz, Nowakowa, Rudnicka i Kasprzycki. Po rozpatrzeniu prac nagrody otrzymali: z seminarjum nauczycielskiego: Mertówna i Migdałówna, z gimn. męsk.: Pniak i Brzozowski, ze szkół powszechnych: Nr. 2 Zieliński, Nowak, Kołek, Grajdek, Ślimak, Czober, Wuchowicz; Nr. 3: Wygodzki, Wolfowiczówna, Braunówna, Feldensztejnówna, Kopermanówna, Bałówna; Nr. 4: Musialikówna, Grzybczykówna, Malińska, Niestojówna, Ochotówna; Nr. 5: Nowicka, Marzec, Dermosz, Turliński, Smętek, Wspaniała: Nr. 6: Fijołkówna, Popczykówna, Dorobiszówna, Srokówna, Szpakówna.

Po przyznaniu nagród komisja została rozwiązana.

(z) Z działalności straży ogniowej w Koziegłowach. W Koziegłowach pod przewodnictwem p. Z. Graneckiego odbyło się walne doroczne zebranie straży ogniowej. Sprawozdanie z ogólnej działalności zdał prezes ustępującego zarządu p. W. Słociński, kasowe — Cesarz, z działalności technicznej naczelnik straży p. Matyja.

Po przyjściu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdań dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Granecki, P. Halikowski, Sojski, Bielecki i Cesarz. Następnie uchwalono budżet na rok 1933 w sumie zł. 2500. Zaznaczyć należy, że straż koziegłowska posiada dość ładny majątek w postaci własnej remizy, świetlicy z dużą salą, przeznaczoną na zebrania, odczyty itp. oraz komplet narzędzi przeciwpożarowych i dość obszerny plac do ćwiczeń. Ogólna wartość majątku wynosi około 30.000.

Straż koziegłowska jest jedną z najstarszych straży w powiecie zawierckim.

W zebraniu tem z ramienia okręgu wziął udział st. instr. p. Wochtman, który wygłosił okolicznościowy referat na temat „Motoryzacja straży ogniowych".

(z) Niepoprawny złodziejaszek - weteran. Wychowanek mokotowskiego więzienia, 30-letni Roman Nowak, odsiadujący 13 lat za dwadzieścia różnych kradzieży, stanął po raz 21-szy przed sądem okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem głośnego swego czasu włamania do sklepu tytoniowego Abrama Sznajdermana w Zawierciu (Fabryczna 9).

Łupem niepoprawnego włamywacza padły znaczki stemplowe, tytoń i papierosy, wartości 4 tys. zł.

Odsiedzi dalsze półtora roku...

(z) Ładna macocha. P. Abram Sojka (3-go maja 5) zameldował w policji o zaginięciu z kasy domowej weksli na sumę zł. 8.600, pozostałych po jego ojcu.

O przywłaszczenie tych weksli podejrzewa p. Sojka swą macochę, zamieszkałą w Będzinie.

Z OLKUSZA.

(ol) P. Kalista — burmistrzem m. Wolbromia. Wobec niedojścia do skutku wyborów burmistrza na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, wydział powiatowy na wczorajszem posiedzeniu mianował na to stanowisko wolbromianina, p. Ludwika Kalistę, absolwenta prawa U. J. w Krakowie.

P. Kalista w czasie ostatnich wyborów również kandydował na burmistrza. P. Kalista obejmuje stanowisko gospodarza miasta już z dniem 1 marca rb. na okres jednoroczny.

Wiceburmistrz zostanie wybrany przez radę miejską na najbliższem posiedzeniu rady.

(ol) Zaspy śnieżne. Z powodu ostatnich opadów śnieżnych, w całym powiecie olkuskim potworzyły się zwały, utrudniające przejazd kołowy. Od kilku dni ruch autobusowy pomiędzy Zawierciem i Pilicą został wstrzymany, jak również pomiędzy Pilicą i Olkuszem. Komunikacja z Krakowa odbywa się nie przez Ojców, lecz przez Słomniki, Miechów i Wolbrom. Nad oczyszczeniem dróg z zasp śniegowych pracuje spora ilość bezrobotnych.

(ol) Akcja komunistyczna. Zapowiedziane przez komunistów demonstracje na dzień wczorajszy, nie odbyły się. Wszędzie panował spokój. Nie zanotowano na terenie całego powiatu żadnej akcji komunistycznej.

—oOo—

W TYCH DNIACH ZAPADNIE DECYZJA O ZNIŻCE KOMORNEGO W DOMACH ZUPU.

Zabiegi organizacyj lokatorskich w domach czynszowych ZUPU z Warszawy, Łodzi, Sosnowca, Krakowa, Poznania i Lwowa są obecnie przedmiotem rozważań w ministerjum opieki.

Decyzja zapadnie w najbliższej przyszłości. Ministerjum zaleci zakładom obniżenie pobieranego obecnie komornego od 20 do 30 proc. Zniżka dotyczyć będzie wszystkich miast na czele z Warszawą, w której ZUPU posiada trzy kolonje mieszkalne.

—oOo—

Dziesięć tysięcy tańców

przetańczył bohater sztuki francuskiej.

Zawodowy tancerz francuski nazwiskiem Valentin le Desosse, który obecnie jest bohaterem sztuki, granej w jednym z teatrów bulwarowych w Paryżu, przetańczył w swojem życiu dziesięć tysięcy walców, polek, kadryli i lansierów.

Już same nazwy tych tańców, tańczonych w najlepszym razie przez nasze babki, dowodzą, że Desosse nie jest człowiekiem dzisiejszym.

Istotnie, debiutował on w roku 1860 w jednym z bulwarowych zakładów rozrywkowych, a potem, w miarę jak wzrastała jego popularność, zaczął być coraz bardziej sławnym.

W końcu wyrywano go sobie poprostu z rąk i żadna prawdziwie elegancka zabawa nie mogła się odbyć bez jego współudziału.

Wszystkie panie uważały wprost za honor przetańczenie z nim walca, albo kadryla, który wówczas musiał wchodzić w skład każdego balu.

Desosse „skończył" się około r. 1890, a statystykę przetańczonych przez siebie tańców zestawił sam w liście, wystosowanym do jednego ze swych przyjaciół.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zagłębie Dąbrowskie, a pociągi „Narty-Bridż" w dyrekcji katowickiej.

Ministerjum kolei uruchomiło w sezonie zimowym tanie pociągi turystyczne, które za minimalną opłatą pozwalają turystom - wycieczkowiczom i ludziom pracy zwiedzić szereg pięknych zakątków Polski i krótki czas spędzić na świeżem górskiem powietrzu.

Pierwsze takie pociągi pod nazwą „Narty - Bridż" zorganizowane w b. miesiącu w dyrekcji lwowskiej i krakowskiej, cieszyły się niebywałą popularnością.

Obecnie dyrekcja katowicka zamierza przystąpić do uruchomienia szeregu tanich pociągów popularnych p. n. „Narty - Bridż" do Zakopanego, Wisły i Zwardonia.

Wyjazd takim pociągiem (4 wagony pulmanowskie i wóz bagażowy) dojdzie do skutku. jeżeli w przepisanym terminie wydania biletów, zgłosi się conajmniej 250 osób.

Jeśli chodzi o pociągi dalekobieżne, to wyjazd najprawdopodobniej nastąpi już w sobotę w południe, a powrót w niedzielę wieczorem. W niedzielę zaś wychodzące z Katowic pociągi wyjeżdżają wczesnym rankiem.

Cena biletów będzie naprawdę dostępna dla wszystkich, bo np. bilet do Zakopanego w obie strony będzie **kosztował tylko 9.10 zł. Do Wisły przez Bielsko 5.30, przez Chybie 4.50 zł., Zwardonia 5.70 zł., Krynicy 13.18 zł., Wilna około 24 zł., Gdyni 22 zł., Jastrzębia Zdroju 3.10 zł.**

Zasadniczo jest tu pomyślana 66 proc. zniżka od ceny biletów normalnych.

Bieg wszystkich pociągów będzie przyśpieszony i tak do Zakopanego wynosić będzie zaledwie 5.30 godz., Wisły 2.45 godz.

Pierwsze takie pociągi wyruszyć mają około 4 — 5 marca.

Jeżeli chodzi o udział turystów z Zagłębia Dąbrowskiego w pociągach „Narty - Bridż", które wyjeżdżają z Katowic, to wskazaneby było, aby z Sosnowca wyjeżdżał specjalny wagon, który w Katowicach łączyłby się z pociągiem „Narty - Bridż".

Organizacje turystyczne w Zagłębiu zwrócić się winny wspólnie do władz kolejowych o wprowadzenie tego udogodnienia, gdyż wyjazd pociągu bezpośrednio z Katowic uniemożliwia wielu mieszkańcom Zagłębia, udział w tych pięknych i tanich wycieczkach.

—ooo—

STANY ZJEDNOCZONE — POLSKA 4:0 (3:0, 0:0, 1:0).

W Pradze odbyło się spotkanie hokejowe: Stany Zjednoczone — Polska, które zakończyło się naszą przegraną w stosunku 0:4.

Jednocześnie podkreślić należy b. wysoką formę drużyny polskiej. Widzowie byli zachwyceni grą polaków, tak, że w pewnym momencie cały stadjon zgodnie skandował chórem „Polska tempo!"

TAJEMNICA ŚMIERCI BOKSERA SCHAAFA WYJAŚNIONA

Sekcja zwłow Ernie Schaafa przeprowadzona przez lekarzy sądowych, wykazała, iż przyczyną zgonu Schaafa było zapalenie mózgu, wywołane ciężkim przebiegiem grypy, jaką ostatnio Schaaf przechodził. Schaaf wystąpił na ringu w trakcie choroby i Carnera za śmierć jego nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Ofiary.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Janiny Grochowiczowej, szczerze oddanej kiedyś pracy na terenie szkoły nr. 1 w Sosnowcu do dyspozycji miejsk. kom. funduszu bezrobocia składają: J. Ł. Kwiatkowscy 2 zł., J. Łyjkówna 1 zł., I. Bełtówna 1 zł., I. Czyżewska 1 zł., J. K. Kubiccy 1 zł.

—ooo—

HUMOR.

TEN JUŻ WIE...

Kupiec Iks przechodzi ulicą. Za nim kroczy jego dobry przyjaciel; w pewnej chwili zbliża się do Iksa ztyłu i klepie go po plecach. Iks mówi nie odwracając się:

— Proszę mnie zostawić w spokoju, jutro zapłacę.

—ooo—

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Dol. Stan. Zjedn. 8.90.75

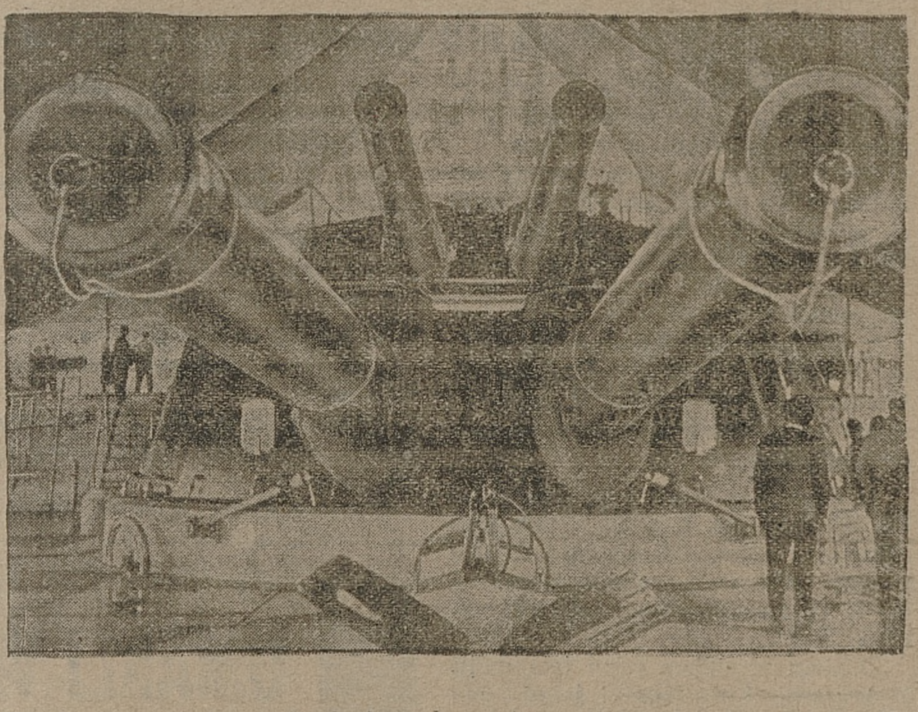
METALE.

Rubel złoty 4.78
Rubel srebrny 1.29
Srebrny bilon rosyjski 0.59

DEWIZY.

Berlin 213.1
Gdańsk 174.2
Belgja 125
Holandja 360.25
Nowy Jork 8.90.1
Paryż 35.12
Praga 26.42
Szwajcarja 173.65
Włochy 45.6
Czerwoniec 1.05.

NOWY PANCERNIK FRANCUSKI.



W okresie rozmów rozbrojeniowych, warto myśleć o bezpieczeństwie. Hołduje tej zasadzie Francja. Na ilustracji widzimy potworne działa nowego pancernika „Bretangue", oglądane z zaciekawieniem przez dziennikarzy francuskich.

Ogłoszenie przetargu.

WIĘZIENIE W BĘDZINIE ogłasza **PRZETARG** ofertowy na dostawę: **1.000 klg. słoniny, 1.000 klg. kaszy jęczmiennej, 1.000 klg. pęczaku, 100 klg. manny (grysiku), 100 klg. cebuli, 10.000 klg. mąki razowej żytniej oraz 2500 kg. słomy żytniej, długiej.**

Oferty z podaniem cen loco magazyn więzienia, należy składać w kancelarji więziennej w kopertach zalakowanych z napisem: „**Dostawa słoniny**" itd. do dnia 17 marca 1933 roku.

Oferty mogą opiewać na dostawę całkowitą, lub też na poszczególne artykuły.

O warunkach dostawy mogą oferenci zasięgnąć informacji w kancelarji więziennej codziennie od godzinny 8-ej do 15-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit z złożenia wadjum w wysokości 3 proc. od wartości dostawy.

NACZELNIK WIĘZIENIA W Będzinie: (—) **K. GAJ.**

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.